

TERESA KULAK

UNIwersytet Wrocławski

Sprawa udziału kobiet w latach
1808–1812 w pracach Naczelnej
Rady Dozorczej Izby Edukacyjnej
Księstwa Warszawskiego
(na tle oświeceniowych przemian
w społeczeństwie polskim
u progu XIX wieku)

Zaangażowanie dam z arystokracji w prace Izby Edukacyjnej, niekiedy nazywanej Izbą Edukacji Publicznej, było ewenementem w skali europejskiej, gdyż wykonując od 26 I 1807 r. „dozór ogólny edukacji narodowej i oświecenia publicznego”, była ona traktowana jako „ministerium oświaty” Księstwa Warszawskiego¹. Po raz pierwszy do czynności urzędowo-organizacyjnych w centralnym organie państwowej administracji wewnętrznej dopuszczono kobiety, co oznaczało uznanie ich praw obywatelskich i umiejęt-

¹ P. Chm[ielowski], *Izba Edukacyjna*, [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, Warszawa 1903, t. 31–32, s. 221; *Materiały do dziejów oświaty w Polsce*, wyd. H.J. Rygier, nr 2: *Zarys organizacyjno-administracyjnej działalności Izby Edukacyjnej (Lata 1807–1808)*, Warszawa 1917, s. 4 n.; por. B. Grochulska, *Księstwo Warszawskie*, Warszawa 1966, s. 59.

ności funkcjonowania w sferze publicznej². Jednak wiedza o tej działalności kobiet jest skromna, głównie z powodu zniszczenia podczas ostatniej wojny zbiorów archiwalnych Izby³. Wynika również z braku wcześniejszego badawczego zainteresowania ich działalnością, zredukowanego do publikacji niektórych tylko materiałów źródłowych⁴. Miał do nich dostęp autor wydanej przed wojną, wielce erudycyjnej monografii pt. *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w XIX wieku*, ale ograniczył się do wzmianki podkreślającej fakt „wciągnięcia kobiet do pracy ustawodawczej w zakresie szkolnictwa”. Uzupełnił ją lakonicznym stwierdzeniem, że w latach Księstwa Warszawskiego były one „po raz pierwszy w dziejach szkolnictwa polskiego czynnikiem tworzącym, aktywnym”⁵.

Po II wojnie światowej w stosunku do organizacyjnego i legislacyjnego udziału arystokratek na polu szkolnictwa żeńskiego pojawił się nowy element, jakim był klasowy wobec nich dystans, podyktowany ideologicznymi przesłankami. W sprawie charakteru ich prac w Naczelnej Radzie Dozorczej Izby Edukacyjnej zapadło więc milczenie⁶. Na ówczesną działalność kobiet zwrócono uwagę dopiero w ostatnim dziesięcioleciu XX w.⁷, gdy wraz z przemia-

²J. Tomicka, *Kobieta w piśmiennictwie polskim (po rok 1863)*, Kraków 1927, s. 11.

³O obszernych zbiorach Archiwum Oświecenia Publicznego przechowywanych w Pałacu Kazimierzowskim pisali: W. Gorzycki, *Oświata publiczna w Księstwie Warszawskim. I: Organizacja władz i funduszów*, Lwów–Warszawa 1921, s. II; T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego (1807–1915), Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, t. 6, z. 2, Warszawa 1929, s. 7.

⁴Materiały do dziejów oświaty w Polsce, wyd. H.J. Rygier, nr 3: *Dozór szkół żeńskich w Księstwie Warszawskim*, Warszawa 1917; *Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej 1807–1813*, zebrał i wstępem poprzedził Z. Kukulski, Lublin 1931.

⁵J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w XIX wieku*, Warszawa 1939, s. 12 n.

⁶Wyjątkiem była informacja w książce D. Wawrzykowskiej-Wierciochowej, *Od prządków do kosmonautki. Z dziejów kobiety polskiej, jej pracy i osiągnięć*, Warszawa 1963, s. 160.

⁷A. Winiarz, *Kształcenie i wychowanie dziewcząt w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807–1905)*, [w:] *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska i A. Szwarc, t. 2, cz. 2, Warszawa 1992, s. 5–27.

nami politycznymi w kraju w nauce historycznej doszło do poszerzenia pól badawczych, w tym też do uwzględnienia społecznej roli kobiet, niezależnie od ich klasowego rodowodu.

Utworzenie Izby Edukacyjnej Księstwa Warszawskiego

Izba Edukacyjna, która powołała kobiety do prac w podległej jej Naczelnej Radzie Dozorczej, zorganizowana została z inicjatywy Komisji Rządzącej, tymczasowego organu kolegiального, powstałego na mocy dekretu Napoleona ogłoszonego 14 I 1807 r.⁸ Sprawowała ona władzę w tej części ziem polskich, którą do 27 XI 1806 r. uwolniły od wojsk pruskich oddziały napoleońskie dowodzone przez marszałka Joachima Murata⁹. Komisja liczyła 7 członków, wytypowanych drogą poufną z grona arystokracji należącej do obozu patriotycznego w czasie obrad Sejmu Czteroletniego¹⁰. Przewodniczył jej hr. Stanisław Małachowski, marszałek Sejmu Czteroletniego, a członkami Komisji byli: hr. Stanisław Kostka Potocki, Franciszek Bieliński, Ludwik Gutakowski, hr. Ksawery Działyński, Walenty Sobolewski i Józef Wybicki. Sekretarzem Komisji mianowany został Jan Łuszczewski, sekretarz Sejmu Czteroletniego. Władzę wykonawczą sprawował powołany przez Komisję dyrektoriat, złożony z 5 dyrektorów (o kompetencjach ministrów)¹¹. Prezesem Izby Edukacyjnej miano-

⁸ Księstwo Warszawskie oficjalną nazwę i strukturę administracyjno-ustrojową otrzymało dopiero 22 VII 1807 r. po nadaniu w Dreźnie konstytucji, zgodnie z którą 4 X 1807 r. ustanowiono jego władze.

⁹ J. Kosim, *Okupacja pruska i konspiracje rewolucyjne w Warszawie 1796–1806*, Wrocław 1976, s. 243–251. Obszar wyzwolony doraźnie nazwano: Krajem Polskim, dotąd przez Wielkiego Napoleona Cesarza Francuzów i Króla Włoskiego [Joachima Murata] oswobodzonym. Por. H. Konic, *Komisja Rządząca*, [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, Warszawa 1905, t. 37, s. 349.

¹⁰ B. Grochulska, *Księstwo Warszawskie...*, s. 59.

¹¹ Skarbem kierował Jan N. Małachowski, wojskiem (ks. Józef Poniatowski), sprawiedliwością (Feliks Łubieński), administracją wewnętrzną (Stanisław Breza) i policją (Ignacy Potocki). W ślad za wydawcami źródeł podaję teksty w pisowni zmodernizowanej, zgodnie z tym, co postulował: T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe...*, s. 7.

wany został 14 II 1807 r. hr. Stanisław Kostka Potocki, administracyjnie natomiast podporządkowano ją Stanisławowi Brezie, dyrektorowi „interesów wewnętrznych”¹². Jako członków Izby powołano Ignacego Potockiego, dyrektora policji, Walentego Sobolewskiego i ks. Adama Prażmowskiego, późniejszych członków Rady Stanu.

Nominacje otrzymali ponadto księża Stanisław Staszic i Onufry Kopczyński. Pierwszy znany był z prac w Towarzystwie Naukowym Warszawskim i w 1808 r. został jego prezesem. Nazwisko drugiego, autora podręcznika gramatyki i pedagoga, związane było z długoletnią działalnością (1775–1792) w Towarzystwie Ksiąg Elementarnych Komisji Edukacji Narodowej. Obok nich członkami Izby zostali: Samuel Bogumił Linde – autor pierwszego *Słownika języka polskiego* i rektor powstałego w Warszawie pod władzą pruską w 1804 r. Liceum (Lyzeum) oraz dwaj pastory: wyznania reformowanego – Karol Bogumił Diehl i Karol Schmitt – wyznania luterńskiego¹³. Szkoły były bowiem wyznaniowe, a najniższe (elementarne) funkcjonowały w strukturach parafialnych¹⁴. Sekretarzem generalnym Izby został Józef Lipiński, któremu podlegał niższy personel kancelaryjny. Piszący o czasach Księstwa Warszawskiego Juliusz Falkowski stwierdził, że po czasach pruskich „edukację publiczną narodową trzeba było odtworzyć”. Z aprobatą skomentował też fakt, że do Izby Edukacyjnej wybrano „mężów znanych z gruntownej wiedzy, wielkiego doświadczenia i rozumu, przedstawicieli wyznań chrześcijańskich. Nazwiska [ich] dawały rękojmię, że sprawa oświaty narodowej jest w dobrych rękach”¹⁵.

¹² M. Rostworowski, *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z 1807 r.*, Kraków 1918, s. 499–506.

¹³ T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe*, s. 51. W wymienionym składzie osobowym działała Izba Edukacyjna do 7 I 1812 r.

¹⁴ Szerzej zob. E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego 1807–1831*, Warszawa 1960, s. 10–17.

¹⁵ J. Falkowski, *Księstwo Warszawskie. Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, t. 2, Poznań 1882, s. 25.

Charakterystyczny był szlachecko-mieszczański skład społeczny Izby Edukacyjnej, działającej pod arystokratycznym zwierzchnictwem. Falkowski widział w tym skutek doświadczeń arystokracji związanych z upadkiem Rzeczypospolitej i odsunięciem jej przez Prusaków od czynności publicznych. Toteż po powstaniu Księstwa Warszawskiego „wydobyła z siebie ogromne siły, otrząsała się ostatecznie z archaicznych nawyków, pojęła konieczność porządku i zgody w społeczeństwie, nauczyła się służyć krajowi użytecznie, z poświęceniem bezwarunkowym we wszystkich zawodach”¹⁶. W Izbie Edukacyjnej obecność arystokratów nawiązywała do oświeceniowej tradycji Komisji Edukacji Narodowej, w której ramach wspólnie z przedstawicielami szlachty i wykształconego mieszczaństwa tworzyli ideowe podstawy świeckiej oświaty, jednolitej w skali państwa¹⁷. W pierwszych enuncjacjach urzędowych prezes Potocki i sekretarz Lipiński podkreślali, że w Izbie Edukacyjnej widzą kontynuatorkę i spadkobierczynię dzieła KEN oraz jej idei edukacji publicznej – patriotyczno-obywatelskiej i wszechstanowej, co akcentowano szczególnie w nauczaniu początkowym¹⁸. Podobnie jak powołana w 1773 r. Komisja, również Izba stanowić miała postępowy organ narodowo-państwowej reformy całego systemu edukacyjnego Księstwa: od szkół elementarnych po główne, jakimi były powstałe w latach 1808–1810 Szkoła Prawa i Administracji oraz Szkoła Lekarska. Władze Izby były świadome tego, że w ostatnich latach istnienia państwowości polskiej do 1795 r. oświata i reformowane przez KEN szkolnictwo okazały się ważnym orężem władzy państwowej oraz czynnikiem wewnętrznej jedno-

¹⁶ *Ibidem*, s. 67; por. T. Łepkowski, *Polska – narodziny nowoczesnego narodu 1764–1870*, Poznań 2003, s. 147–148.

¹⁷ Ł. Kurdybacha, M. Mitera-Dobrowolska, *Komisja Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973, s. 49–51.

¹⁸ *Zasady projektu ogólnego edukacji narodowej*, [w:] *Źródła do dziejów ...*, s. 69–72. Zob. też: *O edukacji narodowej dla kraju naszego*, [w:] *ibidem*, s. 86–88; H. Pohoska, *Sprawa oświaty ludu w dobie Komisji Edukacji Narodowej*, Kraków 1925.

ści polskiego społeczeństwa¹⁹. Nieustalone granice i niepewny polityczny byt Księstwa skłaniały je do stałego odwoływania się do „ducha obywatelstwa i oświeconej gorliwości, który przewodniczył ustanowieniu Komisji Edukacji Narodowej”²⁰. Podkreślano często, że „Wiekopomne jej prace stanowiąc będą po wsze czasy chlubną pamiątkę czasów rozbiorowych”²¹.

Ogół przedsięwzięć wywodzących się z tradycji KEN realizowała Izba Edukacyjna poprzez podległe jej Wydziały Edukacji ustanowione w Izbach Administracyjnych rządzących departamentami (województwami)²². Zmierzano do osiągnięcia takiego stanu, aby zniszczone w czasie działań wojennych szkolnictwo oraz rozproszone nauczycielstwo, organizowane na nowo przez terenowe ogniwa Izby, stanowiło jednolity wewnętrznie instrument polityki szkolnej na wszystkich poziomach nauczania. Z konieczności pomijam tu sprawy organizacyjno-personalne Izby Edukacyjnej oraz ogół jej dokonań w dziedzinie administracyjnej i programowej²³. Warto jednak zaznaczyć, że w dążeniu do stworzenia sprawnie funkcjonującego szkolnictwa nie wahano się sięgnąć do rozwiązań, które po III rozbiorze wprowadzili Prusacy, tworząc w 1797 r. instytucję społecznego dozoru nad wszystkimi typami szkół, nazywaną eforatem²⁴. Zdecydowanie potępiały władze Księstwa germanizacyjną funkcję pruskiej szkoły, której obcość językowa i konfesyjna nauczycieli zniechęciła warstwy najniższe do nauki szkolnej. Utrzymano jednak pruską instytucję eforatu w przekonaniu, że Izba Edukacyjna potrzebuje dla szkół w terenie

¹⁹ S. Wołoszyn, *Dzieje wychowania i myśl pedagogicznej w zarysie*, Warszawa 1964, s. 225 n.; T. Lępkowski, *Polska – narodziny nowoczesnego narodu*, s. 141 n., s. 147.

²⁰ *Uwagi nad ustawami dawnej Komisji Edukacyjnej*, [w:] *Źródła do dziejów...*, s. 75.

²¹ H. Konic, *Kartka z dziejów oświaty w Polsce. Władze oświecenia publicznego i oświata elementarna w Księstwie Warszawskim*, Kraków 1895, s. 3.

²² *Ibidem*, s. 7.

²³ Zagadnienia te omawia: A. Winiarz, *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807–1831)*, Lublin 2002, s. 17–35.

²⁴ Zob. W. de Klewitz, *Dzieje i wykład rozporządzeń szkolnych w Prusiech Południowych*, [w:] *Źródła do dziejów...*, s. 1–3.

zewnątrznego organu kontrolnego i nie może poprzestać na sprawozdaniach otrzymywanych od podległych jej placówek oświatowych. Najczęściej bowiem były to sprawozdania – jak podkreślano – „powierzchowne”, które zawierały „zwykle pochwały własnych instytutów” oraz wysoko oceniały „korzyści z dawanych [w nich] nauk”²⁵. Społeczna kontrola mogła ten niekorzystny mechanizm zmienić i sprawozdania uwiarygodnić, więc do dozorów szkolnych wybierano ludzi „światłych i najgodniejszych”, z reguły miejscowych duchownych, właścicieli ziemskich i urzędników, niekiedy również ludzi wolnych zawodów²⁶.

Już pierwsze, powstałe z polecenia prezesa Potockiego, a przygotowane 1 II 1807 r. przez Lipińskiego *Myśli i zasady ogólne projektu edukacji narodowej* zapowiadały, że „w krajach odzyskanych” po zakończeniu wojny z Prusami Izba Edukacyjna zajmie się organizacją szkół i instytutów poświęcających się „wychowaniu i oświeceniu powszechnemu”. Przejawem umysłowej i obyczajowej zmiany w stosunku do działań KEN była zapowiedź podjęcia organizacyjnych starań „względem wychowania płci niewieściej”. Istnieć miały dla dziewcząt na poziomie elementarnym szkółki wiejskie tam, „gdzie być mogą, a miejskie będą we wszystkich miastach i cyrkułach miast większych”²⁷. Zapowiadano też, że dla już istniejących oraz dla nowo zakładanych pensji i szkół żeńskich „przepisze Izba obowiązki i sposób uczenia i wychowania. Od nich raporta odbierać będzie, a dozór onych i opiekę w każdym miejscu [istnienia szkoły] jednej z dam wyższego stopnia poleci, która zajmie się doglądaniem wychowania osób płci swojej. Sposób uformowania [kształcenia] przyszłych nauczycielek obmyśli”²⁸. Wynika z tej zapowiedzi, że od początku swej działalności Potocki

²⁵ W. Gorzycki, *Oświata publiczna w Księstwie Warszawskim...*, s. 3.

²⁶ M. Krajewski, *Dzieje wychowania i doktryn politycznych*, Płock 2005, s. 139–140.

²⁷ J. Lipiński, *Myśli i zasady ogólne projektu edukacji narodowej*, [w:] *Źródła do dziejów...*, s. 67.

²⁸ *Ibidem*.

i Lipiński posiadali plan utworzenia damskiego dozoru w placówkach żeńskich. Ze strony współpracowników Izby wspierały ich opinie mówiące o „hańbie wieku naszego, że prawie we wszystkich krajach rząd edukację kobiet zaniedbał”²⁹.

Publiczną działalność Izba Edukacyjna mogła rozpocząć dopiero po formalnym ukonstytuowaniu się Księstwa Warszawskiego, co nastąpiło w październiku 1807 r. Jego obszar obejmował ziemie zagarnięte przez Prusy w drugim i trzecim rozbiórce oraz miasta Poznań, Bydgoszcz i Toruń. Dla tego obszaru, tworzącego 4 departamenty, Izba przygotowała całościowy Plan Edukacji Publicznej³⁰. Dołączył go S.K. Potocki do *Raportu o stanie edukacji publicznej* i jej funduszach, przedstawionego w Dreźnie 1 XII 1808 r. do zatwierdzenia Fryderykowi Augustowi, królowi Saksonii i księciu warszawskiemu. Podkreślić należy, że Plan Edukacji Publicznej, w dużej mierze autorstwa Stanisława Staszica³¹, ideowo był nowatorski. Zawierał bowiem projekt powszechnego nauczania, respektującego zasadę równości obywatelskiej płci męskiej i żeńskiej w obowiązkowych, publicznych szkołach elementarnych na wsiach i w miastach. *Plan* nawiązywał do wydanych 12 I 1808 r. zasad o *Urządzeniu szkół miejskich i wiejskich elementarnych*³², wprowadzających obowiązek szkolny dzieci po ukończeniu 6 roku życia. Do wspólnej nauki z chłopcami dopuszczono dziewczęta, zaznaczając, że one – oprócz „nauk obojej płci wspólnych – uczyć się będą gospodarstwa domowego i robót płci właściwych”³³.

²⁹ J.S. Kaulfus, *O edukacji narodowej dla kraju naszego...*, s. 87 n.

³⁰ *Raport o stanie edukacji publicznej i jej funduszach, zdany w roku 1808 przez Izbę Edukacyjną Najjaśniejszemu Królowi Saskiemu, Księciu Warszawskiemu*, [w:] *Materiały do dziejów oświaty w Polsce, nr 1: Raport Izby Edukacyjnej z 1808 r.*, wyd. H.J. Rygier, Warszawa 1917, s. 1–7.

³¹ Z. Kukulski, *Pisma pedagogiczne Stanisława Staszica*, Lublin 1926, s. 309–325.

³² H. Konic, *Kartka z dziejów oświaty*, s. 61–64. Tekst: *Urządzenie szkół miejskich i wiejskich elementarnych z 12 I 1808 r.* podała „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” [dalej: „GKWiz”], 1808, nr 7, 23 I.

³³ J. Lipiński, *Mysli i zasady ogólne...*, s. 67.

Potocki, przedstawiając Fryderykowi Augustowi opracowany *Plan Edukacji*, podkreślił, że „wychowanie tej płci szczególnie godne jest rządowej bacności i opieki”. Wskazał też na potrzebę utworzenia w Warszawie „szkoły nauczycielek (guwernantek)”³⁴. Aby władca nie odrzucił tego zamysłu, na który w budżecie Izby już wstępnie zarezerwowano 20 tys. złp., Potocki wyjaśniał, że wprawdzie „Dotąd takiego instytutu nie mieliśmy; byłoby jednak największą niesprawiedliwością, gdybyśmy płęć żeńską jeszcze dłużej chcieli zostawiać przypadkowi [w kształceniu], a nie starać się, ile możliwości, polepszyć stanu jej edukacji”³⁵. O ważności dla Izby Edukacyjnej sprawy powołania szkoły guwernantek świadczył fakt, że w opracowanych *Zasadach projektu ogólnego edukacji narodowej*³⁶ kształcenie personelu nauczającego do szkół żeńskich potraktowano jako obowiązek państwowy. Placówka tego typu była pilnie potrzebna, gdyż wykształcenie ogółu dziewcząt zamierzano powierzyć wyłącznie szkołom i pensjom świeckim.

Całość systemu szkolnego, stanowiącego część administracji państwowej i nazywanej często magistraturą³⁷, działać miała pod podwójną kontrolą Izby Edukacyjnej, będącej na wszystkich poziomach nauczania naczelną władzą w zakresie edukacji narodowej i oświecenia publicznego. Zasada podwójnej kontroli oznaczała, że we wszystkich typach szkół odbywać się miały regularne inspekcje płatnych członków Izby Edukacyjnej (w czym wzorem była KEN)³⁸,

³⁴ *Raport Izby Edukacyjnej*, s. 16 n. *Projekt zrealizowano dopiero w 1825 r., powołując w Warszawie Szkołę Guwernantek*. Por. A. Winiarz, *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego*, s. 329 n.

³⁵ Z. Kukulski, *Wstęp...*, [w:] *Źródła do dziejów...*, s. XLIII.

³⁶ *Zasady projektu ogólnego edukacji narodowej*, [w:] *Źródła do dziejów...*, s. 69–74, s. 71.

³⁷ Nazywano tak na wzór KEN, która była Magistraturą, tzn. urzędem zwierzchnim, wspólnym dla Korony i Litwy – czwartym: po kancelarii dworskiej, komisji skarbu i komisji menniczej.

³⁸ Wspomina o swoich inspekcjach Julian Ursyn Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 2, Warszawa 1957, s. 274. Zob. też: H. Pohoska, *Wizytatorowie generalni Komisji Edukacji Narodowej*, Lublin 1957.

jak też dodatkowo szkoły poddano zapowiadanej kontroli społecznej w postaci dozoru szkolnego³⁹. Dozory (eforaty) były trzystopniowe: miejscowe – dla wszystkich typów szkół istniejących w danej miejscowości oraz analogicznie pomyślane dozory powiatowe i departamentowe. Zamierzano rekrutować do nich „osoby znane z oświecenia i gorliwości [w troszczeniu się] o dobro wychowania narodowego”⁴⁰.

Powołanie kobiecego Dozoru nad szkołami i pensjami żeńskimi

W sprawie funkcjonowania eforatów formalnie wypowiedziano się w opracowanej przez Potockiego i Lipińskiego *Instrukcji dla dozorów szkolnych*, przyjętej 16 X 1808 r. podczas sesji Izby Edukacyjnej⁴¹. Najważniejszy dla niniejszego tekstu był dział IV *Instrukcji*, w którym – po wcześniejszym omówieniu dozorów miejscowych, powiatowych i departamentowych – przedstawiono zakres i cele „Dozoru pensji i szkół kobiecych”, łącząc go z informacją, że powołane do niego zostaną „znakomite i szanowne damy”. Powołując Radę Dozorczą Dam w obrębie Naczelnej Rady Dozorczej Izby Edukacyjnej, wykazała się Izba inicjatywą pionierską w skali europejskiej. Jednak pierwszym, który wystąpił z propozycją, aby opieką i nadzorem nad pensjami „córek obywatelskich” zajęło się grono „najznakomitszych rodem i cnotami pań”⁴², był Ignacy Potocki, sprawnie kierujący Towarzystwem Ksiąg Elementarnych. Jego sekretarz, Grzegorz Piramowicz, w 1788 r. rozwinął ten pomysł, występując z własnym uzasadnieniem, że „zespół światłych matek, przejętych duchem obywatelstwa, miałby za zadanie czuwać nad poziomem pensji i słu-

³⁹ M. Krajewski, *Dzieje wychowania...*, s. 139 n.

⁴⁰ H. Konic, *Karta z dziejów oświaty*, s. 46–48; *Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce*, s. 448.

⁴¹ Opublikowany w: „GKWiz”, 1808, nr 97, 5 XII.

⁴² M. Mitera-Dobrowolska, *Komisja Edukacji Narodowej 1773–1794. Pierwszy urząd wychowania w Polsce*, Warszawa 1966, s. 137.

żyć radą rodzicom w ich doborze, ponieważ wielokrotnie przez nieświadomość lub lekkomyślność powierzają oni swe dzieci nieodpowiednim wychowawcom. Opieka pań obejmowałaby zarówno pensje w stolicy, jak i w miastach wojewódzkich”⁴³. Reformy szkolnictwa żeńskiego KEN jednak nie przeprowadziła, chociaż już w 1775 r. ks. Adam Czartoryski, ówczesny jej komisarz, przedstawił *Przepisy od Komisji Edukacji Narodowej pensjomistrzom i mistrzyniom dane*, aby przejąć nad pensjami kontrolę⁴⁴.

W warunkach Księstwa Warszawskiego ówczesny pomysł miał szanse realizacji, a członkowie Izby Edukacyjnej mieli świadomość nowatorstwa swej decyzji oraz jej społecznej doniosłości. Nawiązując do historycznego dzieła Komisji Edukacji Narodowej, z dumą stwierdzili, że „jeżeli rząd polski na ten sprawiedliwie zasłużył sobie zaszczyt, iż pierwszy innym rządowi wystawił pamiętny do naśladowania przykład przez ustanowienie magistratury nad wychowaniem publicznym, nową teraz gotuje sobie chwałę, wezwaniem – do opieki nad wychowaniem płci żeńskiej – teźże płci osób”⁴⁵. Formy i zakres przyszłego „czuwania” dam nad szkołami i pensjami skonkretyzowano w art. 59–61 *Instrukcji dla dozorów szkolnych*, traktując ich przyszłe czynności jako rodzaj obywatelskiej ofiarności i posługi⁴⁶. W podanej kategoryzacji dozorów zakwalifikowano je do dozorów departamentowych, gdyż zasadniczo żeńskie szkoły i pensje istniały w miastach wojewódzkich. W art. 59 *Instrukcji* powtórzyła Izba, że „najpożyteczniej” będzie powierzyć dozór nad pensjami i szkołami osobom, które w zaletach „płci swojej właściwych, łączą doskonale wychowanie, przymioty

⁴³ G. Piramowicz, *Mowy miane w Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych w latach 1776–1788*, Kraków 1889, s. 157–159.

⁴⁴ M. Miterzanka, *Działalność pedagogiczna Adama ks. Czartoryskiego, generała ziem podolskich*, Warszawa–Lwów 1931, s. 197–205.

⁴⁵ *Uwagi Izby Edukacyjnej dla Rady Dozorczej Dam w departamencie warszawskim*, [w:] *Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa*, s. 506.

⁴⁶ *Dozór szkół żeńskich w Księstwie Warszawskim*, wyd. H. J. Rygier, [w:] *Materiały do dziejów oświaty w Polsce*, nr 3, Warszawa 1917, s. 5–7.

dobrych matek i obywaterek oraz wiadomości tej płci przyzwoite”⁴⁷. W art. 60 wyrażono oczekiwanie, że damy „częstym zwiedzaniem pensji” szybko zorientują się, na jakim poziomie są „nauki tam dawane”. Oczekiwano również informacji o warunkach „utrzymania domowego” uczennic, wypełniania obowiązku kształcenia ich „serca i umysłu” oraz w sprawie „przyzwoitego z nimi postępowania”. Panie z Dozoru miały ponadto ocenić „zdatność i rozsądek nauczycielek” do kształtowania w uczennicach „dobrych nałogów i [potrzeby] ciągłego zatrudnienia”⁴⁸. Oprócz wizyt o charakterze informacyjnym wymagano również od dam (art. 61) obecności podczas odbywanych co pół roku publicznych egzaminów, tzw. popisów, oraz nagradzania najpilniejszych dziewcząt.

Wymienione w art. 59-61 oczekiwania ocen o poszczególnych szkołach i pensjach oraz opinii o wewnętrznych ich problemach stanowiły tylko część przyszłych zadań kobiecego Dozoru. W kolejnym art. 62 zapowiedziano, że będą one składać „raporty i uwagi” o stanie materialnym wizytowanych szkół i postawach ich personelu. Oczekiwano, że panie w nich napiszą zarówno o dostrzeżonych brakach, jak i możliwościach „polepszenia” ich stanu i działalności. W uwagach dotyczących nauczycielek damy miały odnieść się do ich intelektualnego poziomu, umiejętności dydaktycznych oraz walorów moralnych. Sprawy te były dla Izby niesłychanie ważne, ponieważ w tym artykule *Instrukcji* zapowiadano, że opinia dam z Dozoru jest dla niej główną podstawą, uzasadniającą konieczność likwidacji szkoły lub pensji i uwzględniona też będzie w staraniach o zezwolenie na założenie nowych. Zatem kobietom z Dozoru powierzyła Izba Edukacyjna zarówno uzasadnienie celowości utworzenia szkół w danym mieście, jak również ocenę zaproponowanego programu kształcenia. Pozytywna ich opinia o kwalifikacjach zawodowych i moralnych osoby występującej z wnioskiem decydowała o uzyskaniu patentu od Izby Edukacyjnej. Ostatni art. 63 *Instrukcji* miał charakter techniczny, gdyż

⁴⁷ *Ibidem*, s. 5.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 11.

zapowiadał konieczność wspólnych obrad dam powołanych do Dozoru w celu rozdzielenia obowiązków i następnie ustalenia wspólnej opinii.

Z podsumowania wymienionej tu wielości zadań oraz oczekiwań Izby Edukacyjnej w stosunku do damskich Dozorów wynikałoby, że kobietom oddano wiele kompetencji różnej natury i rangi, w tym czynności wymagających od nich szerszej wiedzy oraz poczucia odpowiedzialności. Obdarzono je też znacznym zaufaniem, z wiarą w ich rozsądek oraz trafność ocen. Wybór do Dozoru niewątpliwie oznaczał dla kobiet wyróżnienie, ale zapowiadał im jednocześnie dużą czasochłonność sprawowania tego zaszczytnego, obywatelskiego obowiązku.

Personalny skład Rady Dozorczej Pensji i Szkół Żeńskich

Zmierzając do realizacji postanowień zawartych w Instrukcji dla dozorów szkolnych, zdecydowała się Izba Edukacyjna „wezwać” w każdym mieście departamentalnym do Rady Dozorczej Pensji i Szkół Żeńskich „znakomite i szanowne damy”. Brak dokumentów uniemożliwia odtworzenie ogółu tych działań, wiadomo natomiast, że w Warszawie skierowano 14 XI 1808 r. imienne zaproszenia do wytypowanych 12 kobiet. Otrzymały je: ks. Maria z Czartoryskich Wirtemberska oraz małżonki państwowych dostojników i panie z nimi spokrewnione: Elżbieta z ks. Lubomirskich Potocka, Marianna z Sobolewskich Gutakowska, Konstancja z Grabowskich Sobolewska, Tekla z Bielińskich Łubieńska, Maria Teresa Poniatowska-Tyszkiewiczowa, Stanisławowa ze Świdzińskich Małachowska, także Izabella z Podoskich Hussarzewska, Aleksandra z Cieciszowskich Łuszczewska oraz z Małachowskich Grabińska, ze Świdzińskich Lanckorońska⁴⁹. O „ustanowieniu eforatu nad szkołami i pensjami” 28 listopa-

⁴⁹ Stanisław Staszic *MDCCLV – MDCCCXXVI*, księga zbiorowa, red. Z. Kukulski, Lublin MCMXXVIII, s. 56. Rzadko podawano w tych wykazach imiona pań, a nie wszystkie udaje się ustalić, wobec zmieniających się związków małżeńskich po wprowadzeniu Kodeksu Napoleona, dopuszczającego rozwody.

Maria z Czartoryskich Wirtemberska
(1768–1854)



Izabela z Flemingów
Czartoryska (1746–1835)

da Izba Edukacyjna powiadomiła prefekturę warszawską i zwróciła się o przesłanie jej „specyfikacji wszelkich pensji i szkół kobiecych z podaniem ich adresów i nazwisk osób prowadzących je oraz wykazu nazwisk uczennic, nauczycieli i wysokości opłaty rocznej”⁵⁰. Uzyskany rejestr pensji i szkół w Warszawie przedstawiono 14 III 1809 r. wybranym wcześniej paniom i równocześnie skierowano do nich *Uwagi Izby Edukacyjnej dla Rady Dozorczej Dam w departamencie warszawskim*. O pierwszym posiedzeniu Rady Dozorczej w dniu 28 marca poinformowała Izbę ks. Maria Wirtemberska, zaznaczając, iż odbyło się ono w niepełnym jej składzie osobowym⁵¹. Podała w związku z tym wnioski, że „w miejsce wymawiających się dam” są inne, „gotowe podjąć się ich obowiązków, pod warunkiem, że Izba powoła je do urzędu”. Z ofertą współpracy wystąpiły: ks. Izabela Czartoryska⁵², Józefa Kicka, Aleksandra Potocka, ks. Sapieżyna, hr. Ostrowska i ks. Lubomirska, które otrzymały zaproszenia oraz *Uwagi Izby Edukacyjnej dla Rady Dozorczej Dam w departamencie warszawskim*.

Zasygnalizowano w nich założenia polityki szkolnej i zalecono im do wykonania konkretny tok prac kontrolnych na pensjach. *Uwagi* pozwalają stwierdzić, że Izba w sprawie kształcenia dziewcząt reprezentowała w istocie tradycyjnie stanowy i patriarchalny punkt widzenia, analogiczny do Komisji Edukacji Narodowej z końca XVIII w. Równorzędną ich z chłopcami naukę wprowadzano tylko na poziomie elementarnym, a więc w środowisku najniższych warstw społecznych. Natomiast w odniesieniu do warstw wyższych Izba stwierdziła, że zasadniczo płeć żeńska powinna mieć wychowanie domowe, ponieważ od nabytych wtedy „osobistych przymiotów” zależy późniejsze „domowe szczęście” poszczególnych rodzin i poszczególnych osób. „Wychowanie publiczne” uznała za odpowiednie tylko dla płci

⁵⁰ Z. Kukulski, *Wstęp...*, s. XLIV.

⁵¹ Odmówiły przyjęcia zaproszenia Grabieńska i Lanckorońska, por. *Uwagi Izby Edukacyjnej...*, s. 506.

⁵² Przed zwycięską wojną 1809 r. z Austrią Czartoryscy z Puław byli poddanymi Habsburgów (od 1795 r.).

męskiej, podkreślając, że oczywista „między instytucjami dla mężczyzn i dla kobiet zachodzi różnica. Nie masz dla nich akademiów, liceów i gimnazjum itd. Udoskonalenie do celu, do którego przeznaczyła ich natura [czyli żony i matki], nie wymaga tak wielu zachodów. Ich cnoty, ich przymioty serca i umysłu, dobre od młodości nałogi, istotniejsze są dla szczęścia całego społeczeństwa, niżeli najgłębsze uczonej znajomości. Dom rodzicielski najlepszą i najpożyteczniejszą dla nich szkołą, a matki właściwymi ich nauczycielkami”⁵³. Uznano jednak, że dziewczęta edukację dalszą poza domem powinny podejmować, ponieważ obecnie kobietom „potrzebnymi się stały” nowe wiadomości i nauka „przyjemnych talentów”⁵⁴. Matki zatem zmuszone są oddawać córki do szkół i na pensje, ale będą mieć pewność, że oddają je „pod dozór, opiekę i bacność rządową”.

Płeć decydowała o różnicach w charakterze i jakości kształcenia kobiet oraz mężczyzn, natomiast jego poziom różnicowało pochodzenie i stan materialny rodziny. W związku z tym Izba zwracała uwagę dam na fakt, że w przesłanym im wykazie są „pensje dla osób obficie od losu obdarzonych, są dla mniej majątnych, są na koniec szkółki dla osób najmniej majątnych”. Podkreślono, że „bacność rządowa równie nad wszystkimi czuwać powinna, bo równie dobro wszystkich klas obchodzić ją musi, a gorliwość dam do Rady Dozorczej wezwanych, udzielając wszystkim opieki swojej, potrafi stosować urządzenia do potrzeb rozmaitego stanu”⁵⁵. Nasuwa się tu spostrzeżenie, że oddanie dozoru nad pensjami i szkołami żeńskimi osobom nie tylko z tej samej grupy społecznej, ale w Warszawie nawet osobom ze sobą spokrewnionym, w tym zakresie znacznie ułatwiało porozumienie.

Poinformowano też damy w *Uwagach*, że Izba powstrzymała się przed zmianami organizacyjnymi w szkolnictwie żeńskim, chcąc z ich raportów poznać, co w nim jest „dobrego, a co poprawy potrzebu-

⁵³ *Uwagi Izby Edukacyjnej...*, s. 506.

⁵⁴ Pisał o nich: A. Czartoryski, *Drugi list imć Pana Doświadczyńskiego do przyjaciela swego względem edukacji córek swoich*, Warszawa 1781.

⁵⁵ *Uwagi Izby Edukacyjnej...*, s. 507.

je”. W tej sprawie oczekiwano od nich rozeznania i rady w kwestii potrzebnych uzasadnień do rozdzielenia pensji od szkół oraz jednoznacznej oceny, które z nich uznać i „wydać przywileje” na dalsze ich utrzymywanie. Odnosząc się do trybu procedowania Dozorów, Izba Edukacyjna zaproponowała damom przeprowadzenie we wszystkich pensjach i szkołach wstępnego, „publicznego popisu” ogółu uczennic. Uważała, że dopiero jego wyniki „wystawią im [...] stan nauk w nich dawanych i korzyść uczącej się młodzieży, jako też zdatność nauczycielek i metrów w tych szkołach uczących”. Sugerowała też potrzebę regularnych ich spotkań, dla ustalenia trybu pracy i wspólnego wydawania decyzji oraz oznaczenia dni wizyt w szkołach i egzaminów uczennic. Autorzy *Uwag* nie kryli nadziei na „najpomyślniejsze skutki” prac podjętych przez damski Dozór. Podkreślali też, że ich nazwiska (w domyśle: sławne) oraz stała „bacność, dozór i opieka obudzi starania ochmistrzyń. Te wiedząc, że są pod okiem najznakomitszych urodzeniem, nauką i światłem osób, starać się będą odpowiedzieć zaufaniu rodziców i rządu; a kierowane ich radą i trzymając się swych przepisów, doskonalej swych obowiązków dopełnić zdołają”⁵⁶. Nasuwa się ze słów tych wniosek, że dyscyplinowanie prywatnych właścicielek szkół i pensji żeńskich było stałą troską Izby Edukacyjnej. Wkroczenie do nich kobiecego Dozoru mogło być próbą ściślejszego ich podporządkowania władzy państwowej. Zdaniem Henryka Konica osoby z dozorów „mogły zdziałać więcej od urzędowych zwierzchników szkolnych”⁵⁷.

Z braku społecznego zainteresowania dla żeńskich pensji i szkół nie powołano dozorów damskich w departamentach płockim i łomżyńskim⁵⁸. Niewiele wiadomo o ich działalności w departamentach kaliskim i poznańskim. Na liście Naczelnej Rady Dozorczej Izby Edukacyjnej w departamencie kaliskim było 5 pań, ale ofiarnie pracowała tylko kasztelanowa Konstancja z Małachowskich Biernac-

⁵⁶ *Ibidem*, s. 509.

⁵⁷ H. Konic, *Kartka z dziejów oświaty...*, s. 52.

⁵⁸ Inne dozory podjęły czynności już w końcu 1809 r. Por. komunikat: *Izba Edukacyjna o trybie urzędowym w sprawach szkolnych*, „GKWiz”, 1810, nr 5, 16 I.

ka. Wiadomo, że wskutek jej negatywnego raportu o stanie szkoły żeńskiej w Kaliszu Izba przesłała jej kierownicze upomnienie, grożąc zamknięciem szkoły, jeśli wpłynie nowe oskarżenie eforiki⁵⁹. W departamencie poznańskim spośród zaproszonych 10 dam aż 4 odmówiły przyjęcia nominacji, a inne sukcesywnie do 1812 r. uwolniły się od nałożonego obowiązku. Trzyosobowe dozory powołano w Bydgoszczy, stolicy departamentu oraz w miastach powiatowych: Toruniu, Inowrocławiu, Włocławku i Chełmnie. Wśród 15 w sumie dam były małżonki prefekta, podprefektów i radców departamentu, także starostów wymienionych miast powiatowych oraz reprezentantów wolnych zawodów⁶⁰.

Powiększenie w wyniku wojny z Austrią w 1809 r. obszaru Księstwa Warszawskiego o 4 departamenty, tzw. Nowej Galicji spowodowało zaproszenie 14 VIII 1810 r. dam z departamentu krakowskiego oraz 5 października z departamentu lubelskiego. Nie utworzono jednak dozorów żeńskich w departamentach siedleckim i radomskim⁶¹. W departamencie krakowskim w dozorze pracowały: Małachowska, Wodzicka, Trzebińska, Wielopolska, Stadnicka i Zdzeńska, a w departamencie lubelskim: Kamieniecka, Scypionowa, Potocka, Rulikowska, Grzymalina oraz Rastawiecka. Urzędowy, imienny wykaz dam wchodzących do dozorów szkolnych przygotowany został 7 I 1812 r., tzn. w dniu, kiedy kończyła swe istnienie Izba Edukacyjna, przekształcona w Dyрекcję Edukacji Publicznej. Podano w nim nazwiska 60 kobiet⁶², w tym 17 z departamentu warszawskiego, 7 z krakowskiego i 7 lubelskiego, 5 z kaliskiego, 9 z poznańskiego i 15 z departamentu bydgo-

⁵⁹ *Dozór szkół żeńskich...*, s. 22 n.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 18. Zob. też: B. Pleśniarski, *Szkolnictwo departamentu bydgoskiego w okresie Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1965, s. 33.

⁶¹ Z. Kukulski, *Wstęp...*, s. XLIV.

⁶² *Sprawa pięcioletniego urzędowania Izby Edukacyjnej, zdana przez Józefa Lipińskiego, sekretarza generalnego tejże Izby, na posiedzeniu publicznym, przy uroczystym rozwiązaniu J.W. Ministra Spraw Wewnętrznych Izby Edukacyjnej, a wprowadzeniu Dyrekcji, dnia 7 stycznia 1812, [w:] Źródła do dziejów...*, s. 583–626, s. 519 – wykaz imienny dam.

skiego. Nie jest on wiarygodny, ponieważ brak w nim niektórych nazwisk, np. w Warszawie prefektowej Anny Nakwaskiej oraz innych pań nominowanych później w celu uzupełnienia składu Dozorów. Wymienia natomiast osoby, które zrzekły się uczestnictwa w Dozorze lub nie przyjęły nominacji. Na brak możliwości pełnego udokumentowania działalności Dozorów zwracał uwagę w 1917 r. Henryk J. Rygier, wydawca broszury pt. *Dozór szkół żeńskich w Księstwie Warszawskim*. Twierdził on, że taka dokumentacja w ogóle nie istnieje, ponieważ nie została wytworzona „z powodu powszechnej beczynności dozorów”⁶³. Wytypowane damy nie przyjmowały wezwań do wizytowania pensji lub szkół, a niektóre, formalnie pozostając w Dozorze, odmawiały wypełniania obowiązków. Aktywne były tylko jednostki, jak wojewodzina Anna Mycielska w departamencie poznańskim oraz w kaliskim, wspomniana wcześniej kasztelanowa Biernacka.

Pewne efekty kobiecego zaangażowania widoczne były w departamencie lubelskim. Inne natomiast, jak stwierdził Zygmunt Kukulski, wydawca źródłowych materiałów Izby Edukacyjnej, „całkowicie zawiodły pokładane w nich nadzieje”⁶⁴. Sprawnie działał jedynie Dozór warszawski, któremu ton nadawały arystokratki powiązane z władzami Księstwa. Dla Jadwigi Tomickiej było oczywiste, że w początku XIX w. tylko „w magnackich domach kształcono córki starannie, niekiedy nawet gruntownie, więc też umiały spełniać obowiązki o charakterze reprezentacyjnym i urzędowym”⁶⁵. Należy stwierdzić, że w Warszawie do Dozoru wytypowano kobiety wybitne, wyróżniające się urodzeniem, majątkiem i małżeńskimi koligacjami, niektóre z nich, np. Maria Wirtemberska, uprawiały twórczość literacką. Osobą najwybitniejszą wśród zaproszonych do współpracy dam była jej matka, Izabela z Flemingów Czartoryska, utrzymująca w Puławach „Instytut” dla niezamożnych córek szlacheckich. Zapo-

⁶³ „Materiały do dziejów oświaty w Polsce”, nr 3, s. 20.

⁶⁴ Z. Kukulski, *Wstęp...*, s. XLV.

⁶⁵ J. Tomicka, *Kobieta w piśmiennictwie polskim (po rok 1863)*, Kraków 1927, s. 11.

czątkowała też dla ludu wydawnictwa popularyzujące naukę czytania i tworzyła szkółki wiejskie w swych majątkach⁶⁶.

Działalność legislacyjna damskiego Dozoru: *Regulament pensji i szkół płci żeńskiej*

Warszawskie eforoki co tydzień odbywały posiedzenia, podczas których przedstawiano sprawozdania z odbywanych wizytacji, następnie formułowały uwagi i wnioski dla Izby Edukacyjnej. Do 14 II 1810 r. ukończyły ogląd całości pensji i szkół, po czym przedstawiły Izbie swoje uwagi w formie projektu Regulamentu dla pensji i szkół płci żeńskiej⁶⁷. Kilka dni później, tj. 18 lutego, arystokratki z Dozoru zażądały od Izby zaproszenia do ich grona 10 „dam z miasta Warszawy”, czyli osób z mieszczańskiej elity. Wystąpiły ze swoją propozycją w momencie, gdy uznały, że Dozór warszawski powinien połączyć się z departamentowym, aby wspólnym wysiłkiem prowadzić wizytacje ogółu szkół i pensji⁶⁸. W skład dozoru, który odtąd stał się naczelnym w Księstwie Warszawskim, weszły m.in. Wolfowa i Diehlowa – małżonki pastorów obu ewangelickich wyznań, oraz Filipina Tepperowa i Sabina Thys, Luiza Gudeitowa, Katarzyna ze Szrederów Jonaszowa, późniejsza generałowa Sowińska i Thérèse de Lafontaine, której mąż, chirurg w stopniu generała, był wiceprezesem wojskowej Izby Zdrowia⁶⁹.

Dyskusje nad złożonym 14 II 1810 r. do Izby Edukacyjnej projektem *Regulamentu* trwały wśród jej członków kilka tygodni. Projekt dam nie zachował się, więc nie wiadomo, z jakimi w stosunku do wersji pierwotnej „odmianami”, poczynionymi przez Sta-

⁶⁶ H. Waniczkówna, *Czartoryska Izabela*, Polski Słownik Biograficzny, t. 4, Kraków 1938, s. 245–246.

⁶⁷ Z. Kukulski, *Wstęp...*, s. XLVI; K. Milewski, *Zarys wychowania publicznego płci żeńskiej w Polsce. Z dołączeniem krótkiego obrazu zmian, jakich to wychowanie w różnych czasach w kraju doznało*, Częstochowa 1851, s. 38.

⁶⁸ *Dozór szkół żeńskich...*, s. 21.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 15.

szcza, został *Regulament pensji i szkół płci żeńskiej* zatwierdzony 9 III 1810 r., następnie opublikowany i uznany jako obowiązujący w całym Księstwie⁷⁰. Korzystając z jego zatwierdzenia, warszawski Dozór Dam, „dla bliższego dozoru opieki i czuwania nad spełnieniem regulaminu”, podzielił się wg miejskich cyrkułów. Wynika to z pisma przewodniczącej Dozoru Aleksandry Potockiej, małżonki S.K. Potockiego, skierowanego 11 marca do redakcji „Gazety Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”⁷¹. Podała w nim nazwiska 14 dam, wskazując, pod czyją „szczególniejszą opieką i inspekcją” w konkretnych cyrkułach znajdują się poszczególne szkoły i pensje żeńskie. Wynika z jej informacji, że cyrkuły 1 i 3 objęły: Łubińska, Lafontaine, Rutkowska i Thys; cyrkuł 2: A. Potocka, z Potockich Husarzewska i z Michlerów Wolfowa; cyrkuł 4: Wirtemberska i z Szydłowskich Kicka; cyrkuł 5 z Dzierzbickich Czarnaeka, z Krajewskich Nakwaska i Gudeitowa; cyrkuły 6 i 7: I. Czartoryska, z Sobolewskich Gutakowska, z Ebertów Diehlowa. Sądzić można, że łączenie niekiedy obszaru dwóch cyrkułów zależało od ilości funkcjonujących w nich szkół i pensji żeńskich.

Szczegółowa analiza *Regulamentu pensji i szkół płci żeńskiej* wykroczyłaby poza ramy merytoryczne niniejszego tekstu, ale nie można całkowicie pominąć tego, jak kobiety odpowiedziały w nim na sygnalizowane wcześniej oczekiwania Izby Edukacyjnej. O powodach formalnego zróżnicowania przepisów dotyczących szkół i pensji żeńskich oraz także o organizacyjnej ich odrębności, w tym też o konkretnej w nich liczbie podopiecznych, damy wypowiedziały się w I paragrafie regulaminu. Zaznaczyły w nim także obowiązującą je pragmatykę urzędową, informując, że każda z tych placówek znajdzie się zarówno pod ogólną kontrolą Rady Dozorczej Dam przy Naczelnej Radzie Dozorczej Izby Edukacyjnej, jak też pod dozorem indywidual-

⁷⁰ *Regulament pensji i szkół płci żeńskiej z dnia 9-go marca 1810 r.*, [w:] *Źródła do dziejów wychowania...*, s. 510–524; *Stanisław Staszic...*, s. 556.

⁷¹ A. Potocka z Lubomirskich, *Dozór szkół płci żeńskiej departamentu warszawskiego*, „GKWZ”, 1810, nr 22, 17 III, dodatek.

nym jednej z pań wchodzącej w skład departamentalnej Rady Szkolnej. Zasady i warunki tworzenia oraz sposób funkcjonowania pensji szczegółowo przedstawiły w paragrafie II. Zwróciły w nim uwagę na warunki podstawowe, jak posiadanie potrzebnych dla pensjonarek pomieszczeń do nauki i spania, wskazując na konieczne utrzymanie w nich czystości oraz na odpowiednie zagospodarowanie obiektu jako czynniki warunkujące istnienie placówki. W paragrafie III wprowadziły wymagania dotyczące „dozorowania” dziewcząt przebywających na pensji, w tym potrzebne – zdaniem damskiego Dozoru – ograniczenia i uregulowanie ich kontaktów zewnętrznych (nawet z rodziną) oraz życia towarzyskiego pensjonarek. Obszerny paragraf IV poświęcony został „wychowaniu moralnemu” dziewcząt, które rozumiano bardzo szeroko, gdyż damy uwzględniły w nim nie tylko wychowanie religijne. Zwróciły również uwagę na kształtowanie osobistych cech charakteru i zachowań pensjonarek, eksponując potrzebne im „cnoty domowe”, jak grzeczność i „jednostajność humoru”. Znamienne w tej części *Regulamentu* były zalecenia dla ochmistrzyń, aby w szkołach i na pensjach – jeśli będą wśród uczennic osoby innego wyznania – wszystkie wychowywała „w prawidłach doskonałej tolerancji, zgodnej z duchem religii”. Od każdej ochmistrzyń oczekiwały też, że wobec uczennic „różnego stanu lub majątku, nie okaże w obchodzeniu się [z nimi] żadnej upokarzającej różnicy”⁷².

Program nauczania szkolnego przedstawiono w najobszerniejszym paragrafie V pt. „Nauki”, w którym kolejny raz zaznaczono stanowisko wprowadzanego kształcenia. Na wstępie podkreślono bowiem, że jego powszechność dotyczy tylko „nauki pierwszej potrzeby”, czyli elementarnej. Dalsza edukacja dostosować się powinna „do stanu i potrzeb każdej osoby”, dla której rodzice wybrali konkretną szkołę lub pensję, z uwzględnieniem swoich materialnych zasobów oraz społecznej rangi i stanowej przynależności. Sygnalizowano wcześniej, że *Uwagi Izby Edukacyjnej* narzu-

⁷² *Regulament pensji i szkół...*, s. 514–515.

cały damom konieczność dostosowania szkolnych „urządzeń do potrzeb rozmaitego stanu”. Wprowadziły one więc w *Regulamencie* zasadę, że równocześnie ze zgodą na powstanie pensji otrzyma dla niej ochmistrzyni wykaz nauk, które „w niej uczone być mogą”⁷³. Ponieważ nie zachowały się takie dokumenty, nie wiemy, jak to sterowanie ręczne było prowadzone. Wnioskując z ogólnych postanowień *Regulamentu*, warto zaznaczyć, że edukacja dziewcząt na pensji nie zapowiadała społecznego awansu, lecz utrwałać miała ich dotychczasowy status. Ponadto miała mieć charakter tylko utylitarny, ponieważ zapowiadano w nim jednoznacznie, że młode osoby kształcone będą „tylko do stopnia w życiu potrzebnego, nie dla próżnego okazania obszernych i wysokich wiadomości”⁷⁴.

W czteroletnim kursie nauki na pensjach i w szkołach, rozpoczynanych w wieku 10 lat, wyróżniono przede wszystkim język polski – ćwiczony w mowie i piśmie (np. poprzez pisanie listów, naukę wierszy i czytania fragmentów dzieł „najlepszych autorów polskich”). Przewidziano ponadto nauczanie języków francuskiego i niemieckiego, historii krajowej i państw sąsiednich, geografii powszechnej i własnego kraju. Nowością było wprowadzenie „ogólnego wyobrażenia geografii niebieskiej”, czyli elementów astronomii. Matematykę pensjonarki i uczennice poznawały w zakresie czterech działań arytmetycznych, a botanikę poprzez znajomość „roślin w kraju rosnących – tak pożytecznych, jak i szkodliwych”. O nauczaniu biologii niewiele wiadomo, gdyż jej zapis ograniczono do „wyłożenia znaczniejszych życia fenomenów”. Dla najstarszych panien, czyli 14–15-letnich, przewidziano naukę o fizycznym i moralnym wychowaniu dzieci. Natomiast praktyczny stosunek do codziennego życia ujawnił się w obowiązkowym ich orientowaniu się w cenach żywności i – jak sugerowano – rozmawiać o tym należało podczas spożywania posiłków. Poznać one także miały koszt noszonej odzieży, w zależności od jej gatunku i rodzaju, także ceny

⁷³ *Ibidem*, s. 516.

⁷⁴ *Ibidem*.

sprzętów domowych i zgromadzonych w spiżarni zapasów. Ponadto poinformowane powinny być wychowanki o potrzebach służących i zasadach ich opłacania. W całym toku nauki przewidziano dla nich kobiece „roboty rozmaite”, czyli naukę szycia, haftu oraz innych umiejętności. Stałe ich zatrudnianie pożytecznymi pracami było najwyższym dla ochmistrzyni nakazem, gdyż nawyki i zdobyta praktyczna wiedza przygotowywać miała pensjonarki do przyszłej roli pani domu. Kształcenie wcześniej wspomnianych „przyjemnych talentów”, tzn. nauki gry na fortepianie, rysunku i tańca, miało być opłacane osobno przez rodziców. Ochmistrzynie jednak – w przypadku widocznego braku odpowiednich zdolności – powinny były „ostrzec rodziców”, aby nie ponosili „niepotrzebnie kosztu”. Podopiecznym proponowano w zamian zajęcia się ogrodnictwem i aranżacją architektoniczną otoczenia domu oraz nabywaniem wiedzy i umiejętności potrzebnych przy suszeniu roślin i owoców, także wytwarzaniu octu i konfitur, zwyczajowo przygotowywanych w domach „w celach lekarskich i kuchennych”⁷⁵.

Osobne przepisy w sprawach nauki szkolnej zawierał *Regulament szkół kobiecych*. Był mniej szczegółowy i wyraźnie z jego treści wynika, iż damy do tej części przepisów szkolnych miały mniej kompetencji⁷⁶. We własnych bowiem rodzinach zajmowały się tym w niewielkim stopniu, oddając zatrudnianym guwernantkom decyzje w sprawach kształcenia córek. Wspomnieć też należy, że znaczną trudnością przy opracowaniu programu nauczania z poszczególnych przedmiotów był brak polskich podręczników, które dopiero zapowiadano, gdyż niemal równoległe z przyjętym Regulamentem powstało w 1810 r. Towarzystwo Ksiąg Elementarnych⁷⁷. Dysponowano wprawdzie *Elementarzem* autorstwa Konstantyna Wolskiego, ale damy w swych propozycjach nauczania na ogół posilkiwały się podręcznikami powstałymi pod auspicjami KEN oraz doraźnie tłuma-

⁷⁵ *Ibidem*, s. 517 n.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 519–522.

⁷⁷ Z. Kukulski, *Wstęp...*, s. LIII.

czonymi fragmentami książek obcych. Tok kształcenia zaproponowany w szkołach żeńskich zasadniczo powielił edukację na pensjach, jednak większy czynił nacisk na naukę religii, do której polecany był podręcznik *Nauka chrześcijańska i moralna* ks. G. Kopczyńskiego. O sygnalizowanym tu dążeniu do pożytecznego kształcenia dziewcząt świadczyły wszechobecne w każdej klasie „roboty kobiece”. Ponadto od uczennic wymagano też „znajomości wag, miar, monet i sposobów utrzymywania rachunków domowych i kupieckich”⁷⁸. Wyraźnie spodziewano się, że w szkołach tych będą uczennice mniej majątne i pochodzące ze środowiska mieszczańskiego.

Oceniając całość proponowanego nauczania płci żeńskiej należy stwierdzić, że damy zaprezentowały w nim tradycyjny punkt widzenia na miejsce kobiety w społeczeństwie i zakres jej kształcenia. Trop pedagogicznego ich wzorca wiedzie do ks. arcybiskupa François Fénelona z Cambrai, niegdyś wychowawcy wnuka Ludwika XIV, którego książkę *Les Aventures de Télémaque* z 1699 r. rekomendował też ks. Adam Czartoryski w 1775 r. jako lekturę odpowiednią dla chłopców i dziewcząt zarówno w oryginale, jak i w tłumaczeniu⁷⁹. Natomiast wyeksponowanie w *Regulamencie* nauczania religii i aprobata dla wychowania córki pod opieką rodzicielki oraz potrzeby stopniowego wprowadzania jej w obowiązki przyszłej pani domu i matki sugeruje nawiązywanie dam do jego poczytnego i ponadczasowego niemal dzieła pedagogicznego, jakim było *Le Traité de l'éducation des filles* (1687), wydane w języku polskim dopiero w 1823 r.⁸⁰ Jego lektura również nakłaniać mogła damy do zaakceptowania stanowości systemu szkolnego oraz odmiennego poziomu nauczania dzieci obu płci, czego wyrazem był zaproponowany przez nie bardzo skromny program umysłowego wykształcenia dziewcząt⁸¹.

⁷⁸ *Regulament pensji i szkół*, s. 520.

⁷⁹ F. Fénelon de Salignac de la Mothe, *Podróże i przypadki Telemaka, syna Ulisesowego, nowy przekład J. Stawiarskiego*, t. 1–12, Warszawa 1805.

⁸⁰ *Idem, O wychowaniu płci żeńskiej...*, Warszawa 1823.

⁸¹ Por. J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia...*, s. 13.

W opracowaniach na ogół nie doceniano intelektualnego wkładu arystokratek w powstanie regulaminu pensji i szkół żeńskich, najpewniej z braku jego pierwowzoru. Przywoływany tu Henryk J. Rygier w 1917 r. stwierdził jednoznacznie, że tylko pewne ich „Myśli zawarte w projekcie regulaminu [...] były wykorzystane przy ułożeniu regulaminu dla pensji i szkół żeńskich”⁸². Izba tymczasem we wstępie do drukowanego dokumentu jednoznacznie stwierdziła, że został on „podany od osób wezwanych do Rady Dozorczej”, które chcą go mieć „w kraju, jak najdokładniej zachowany”. Izba więc „wykonanie onego porucza gorliwości równie dozorów departamentowych, jako też osób wezwanych do Rady Dozorczej szkół i pensji płci żeńskiej”⁸³. Nie wątpił w autorstwo kobiet Jan Hulewicz, który podkreślił, że charakteryzuje się *Regulament* „życiowo ułożonymi przepisami porządkowymi” i dodał, że stwarzał on „ramy ustawowe niewątpliwie korzystne dla rozwoju szkół żeńskich”⁸⁴. Natomiast Mieczysława Miterzanka, badaczka działalności pedagogicznej ks. Adama Czartoryskiego, komisarza KEN w latach 1774–1781, właśnie w nim widziała właściwego inspiratora Regulamentu. Uznała bowiem, że dokument w sprawach „urządzenia szkół i pensji” pozostaje pod „wybitnym wpływem” jego *Przepisów od Komisji Edukacji Narodowej pensjomistrzom i mistrzyniom danym*. Potwierdzać ten wpływ miała obecność w Radzie Dozorczej jego żony Izabeli i córki Marii Wirtemberskiej, potraktowanych „jakby łącznik ideowy z tradycją” Komisji Edukacji Narodowej⁸⁵. Z kolei Zygmunt Kukulski, wydawca cennych materiałów źródłowych Izby Edukacyjnej, wyraził przypuszczenie, że „autorem regulaminu szkół płci żeńskiej jest generałowa Czartoryska”. Powołał się on na pismo Izby Eduka-

⁸² *Dozór szkół żeńskich...*, s. 21.

⁸³ *Źródła do dziejów...*, s. 510.

⁸⁴ J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia...*, s. 13.

⁸⁵ M. Miterzanka, *Działalność pedagogiczna Adama ks. Czartoryskiego...*, s. 205; por. S. Kot, *Adama Czartoryskiego i Ignacego Potockiego projekty urządzenia wychowania publicznego*, Lwów–Warszawa 1923.

cyjnej z 18 IV 1809 r. skierowane do niej po tym, jak podziękowała za „wezwanie jej do Eforatu szkół kobiecych”. W odpowiedzi do niej napisano bowiem, że Izba oczekuje „z utęsknieniem podania jej myśli względem edukacji kobiet i z wdzięcznością przyjmuje takowe oświadczenie”⁸⁶.

Droga kobiet do polityki

W ramach Naczelnej Rady Dozorczej Szkolnej, podporządkowanej Izbie Edukacyjnej Księstwa Warszawskiego, damy z arystokracji sprawowały w latach 1808–1812 Dozór nad żeńskimi pensjami i szkołami. Dozór opracował dla nich *Regulament*, który jako akt prawny Izby Edukacyjnej objął całość placówek szkolnictwa żeńskiego na obszarze Księstwa. Członkinie warszawskiego Dozoru Szkół i Pensji Żeńskich, który stał się kobiecą Naczelną Radą Dozorczą we wszystkich departamentach Księstwa, bezpośrednio uczestniczyły w kształtowaniu ówczesnej polityki szkolnej. Ich opinie stanowiły formalną podstawę ogółu decyzji Izby w sprawach tworzenia lub likwidowania prywatnych żeńskich szkół i pensji. Zostały też uprawnione do kontrolowania oraz modyfikowania prowadzonego w nich nauczania i wychowania dziewcząt. Zdaniem Jadwigi Tomickiej, członkini powstałej przed I wojną światową Ligi Pogotowia Wojennego Kobiet, „Stworzenie instytucji oświatowej, jaką były »rady dozorcze« i powierzenie jej siłom kobiecym [...] miało wielką doniosłość: po raz pierwszy w Polsce, czynności urzędowo-społeczne przyjęły na siebie kobiety; po raz pierwszy uznano w kobiecie obywatelkę, zdolną do występowania na arenie publicznej”⁸⁷. Właśnie z tą grupą kobiet, jak przed półwiekiem trafnie napisała Dionizja Wawrzykowska-Wierciuchowa, Izba Edukacyjna wiązała „myśl nowego i gruntowniejszego

⁸⁶ Stanisław Staszic..., s. 557.

⁸⁷ J. Tomicka, *Kobieca Rada Dozorcza 1807–1812*, „Głos Kobiet Polskich”, 1914, nr 21, 9 V.

wychowania dziewcząt w duchu narodowym”⁸⁸. Ich droga do polityki była specyficzna, ponieważ jako dobrze urodzone i majątne damy z 6 departamentów Księstwa⁸⁹ zostały imiennie, w liczbie 60, wybrane przez prezesa Izby Edukacyjnej Stanisława Kostkę Potockiego i zaproszone do współpracy. Najaktywniejsze i najbardziej twórcze okazało się tylko grono arystokratek z Warszawy, które inicjując dokooptowanie dodatkowych osób z mieszczańskiej elity, wystąpiły o rozszerzenie ich czynności na całość departamentu warszawskiego.

Na przełomowe znaczenie w kształceniu dziewcząt oraz w organizacyjnej i prawnej aktywności eforatu warszawskiego zwrócił uwagę Jan Hulewicz, podkreślając fakt, że damy, przygotowując regulamin dla szkół i pensji żeńskich, zapoczątkowały nim „serię aktów ustawodawstwa dla szkolnictwa żeńskiego w XIX w.”⁹⁰. Zdecydowanie większą rangę przypisywał ich działaniom Tadeusz Łepkowski, dla którego utworzone w 1808 r. „Dozorstwo Szkolne Dam było pierwszym ruchem emancypacyjnym”, który wprawdzie „jedynie dotyczył [on] arystokratek, ale tylko one były wówczas wykształcone”⁹¹. Jeszcze dalej w swej ocenie poszedł Stanisław Jedynek, który nazwał ich działania „pierwszą falą feminizmu” w Polsce⁹².

Trudno z dwoma ostatnimi osądami zgodzić się, ponieważ ówczesnym polskim damom brakowało feministycznej świadomości, a nieliczne ich osobiste wypowiedzi nie sugerują, aby działalność ich była motywowana feministycznymi przesłankami. Nie odczuwały bowiem damy ograniczeń w zdobywaniu własnego wykształcenia ani też codziennej opresji mężczyzn, chociaż ich zdanie zawsze było dla nich ważne. Aleksandra Potocka we wzmiankowanym wcześniej liście do „Gazety Korrespondenta

⁸⁸ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Od prądki do kosmonautki...*, s. 158.

⁸⁹ W 4 departamentach nie powstały szkoły i pensje żeńskie.

⁹⁰ J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet...*, s. 12.

⁹¹ T. Łepkowski, *Polska – narodziny...*, s. 246.

⁹² S. Jedynek, *Trzecia fala feminizmu w Polsce czyli w kręgu inspiracji Johna Stuarta Milla* Poddanie kobiet, [w:] *Modernizm i feminizm. Postacie kobiece w literaturze polskiej i obcej*, red. E. Łoch, Lublin 2001, s. 53.

Warszawskiego i Zagranicznego” zaznaczała wyraźnie, że damy zostały „wezwane” przez Izbę Edukacyjną do „dozoru instytucji dla płci żeńskiej zaprowadzonych” i, chcąc odpowiedzieć „tak chlubnemu zaufaniu”, zajęły się „opieką i czuwaniem” nad wypełnianiem regulaminu Izby Edukacyjnej⁹³. O otrzymanym „wezwanii” Izby pisała również Izabela Czartoryska w swoim podziękowaniu za włączenie jej do damskiego Dozoru. Dlatego wielce dyskusyjne wydają się słowa Jadwigi Tomickiej, która, dopatrując się również feministycznych motywacji, pisała z ubolewaniem, że kobiety z Rady Dozorczej, „zajmujące, dzięki niezwykłemu uzdolnieniu, dzięki obywatelskiej działalności, tak wysokie w kraju stanowisko”, na rolę kobiety zapatrywały się „z niezmierną pokorą, żądając jedynie rozszerzenia i pogłębienia zakresu wiedzy kobiet”⁹⁴.

Otóż nie ma dowodów, aby one czegoś żądały, głównie dlatego, że proponowany zakres edukacji nie dotyczył ich ani ich córek. W ramach swych ambicji oraz potrzeb kobiety z ich warstwy społecznej nie odczuwały ograniczeń w kształceniu i również w stanowych prawach publicznych, zgadzały się więc z dominacją i władzą mężczyzn. Analiza dokumentów Izby Edukacyjnej wskazuje, że to mężczyźni, a konkretnie Stanisław Kostka Potocki (we współdziałaniu z sekretarzem generalnym Izby Józefem Lipińskim, który jego pisma kontrasygnował), wymyślił dla nich ten wysoki urząd i imiennie powołał je do spełniania w nim funkcji, „użytecznej dla kraju i dla ich płci”. Obaj wymienieni już w pierwszych swoich urzędowych enuncjacjach z lutego 1807 r. ujawnili przekonanie, że pozbawianie kobiet dostępu do nauki szkolnej jest dla nich niesprawiedliwe, a dla życia narodowego szkodliwe⁹⁵. Podjęli więc działania zmierzające do programowo ujednoczonego kształcenia dziewcząt w wieku 10–15 lat w prywatnych pensjach i szkołach

⁹³ „GKWZ”, 1810, nr 22, 17 III, dodatek.

⁹⁴ J. Tomicka, *Kobieta Rada Dozorcza...*, s. 15.

⁹⁵ *Materiały do dziejów oświaty w Polsce...*, nr 1, s. 4.

żeńskich, wprowadzając nad nimi odgórny państwowy dozór, który w imieniu Izby Edukacyjnej spełniać miały osoby tej samej płci, publicznie znane i pochodzące z najwyższej warstwy społecznej.

Izba Edukacyjna oddała żeńskie Dozorstwo Szkolne „gorliwości dam” i w ręce osób „najświatlejszych” z tego środowiska, ale kobiety o ten honor i zaszczytny obowiązek nie ubiegały się, oprócz kilku arystokratek z I. Czartoryską na czele. Co więcej, wiele z zaproszonych kobiet tego wyróżnienia nie chciało i nie zaakceptowało, traktując je jako męczący obowiązek. Mogło się też zdarzyć, że niektóre z dam uczestniczyły w departamentalnym Dozorze Szkół i Pensji Żeńskich ze względu na pozycję i karierę zawodową męża. Pojawia się więc pytanie: dlaczego członkowie Izby Edukacyjnej obdarzyli panie takim obowiązkiem i jednocześnie wielkim zaufaniem oraz dlaczego pozytywnie odpowiedziały jedynie damy z Warszawy? Najprościej ich postawę wyjaśnić można pochodzeniem z jednej grupy społecznej i towarzyskiej, a także związkami rodzinnymi w kręgu rządzącej elity. W Radzie Dozorczej Szkół i Pensji Żeńskich były bowiem małżonki: prezesa Komisji Rządzącej Stanisława Małachowskiego, Ignacego i Stanisława Kostki Potockich, ministrów Łuszczewskiego, Gutakowskiego, Łubieńskiego oraz Sobolewskiego, członka Izby Edukacyjnej i Rady Stanu Księstwa Warszawskiego.

Poszukując wyjaśnienia przyczyny swoistej „rekrutacji” arystokratek, wysnuć można wniosek, że dla Izby ważne też mogły być względy praktyczne. Tylko kobiety bowiem, bez obawy o naruszenie obyczajowych reguł, mogły kontrolować pensje, sprawdzać porządek w budynku, zaglądać do kuchni i jadalni oraz do sypialni pensjonarek⁹⁶. Ich wysoka pozycja nakazywała posłuch ze strony

⁹⁶ Problem męskiej kontroli pensji żeńskich, odbywanej „z największą przystojnością i delikatnością”, pojawił się już w *Ustawach Komisji Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane (2 lutego 1790)*, [w:] *Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej. Rozporządzenia, ustawy pedagogiczne i organizacyjne (1773–1793)*, oprac. J. Lewicki, Kraków 1925, s. 261 n.

właścicielek pensji, na co zresztą liczyli członkowie Izby Edukacyjnej. Henryk Konic tej inicjatywie Izby zarzucał „urzędniczy sposób powstawania dozorów” i nieuwzględnienie „pierwiastka wyborczego”⁹⁷. Nie przedstawił jednak własnego, alternatywnego rozwiązania w sprawie kontestowanego problemu rekrutacji dam w skali Księstwa.

Pamiętniki z przełomu XIX i XX w. pozwalają wskazać, że osoby z kręgu władzy Księstwa i damy z Naczelnej Rady Dozorczej łączyły jeszcze inne powiązania, typu sekretne, jakimi była przynależność do masonerii, która w Warszawie już w czasach Stanisława Augusta „rozgałęziła się wśród sfer inteligentnych”⁹⁸. Otaczająca masońskie spotkania tajemniczość budzić miała emocje „między damami, które były bardzo zaciekawione tym, co w nich czynią ich mężowie, bracia lub wielbiciele”⁹⁹. Władysław Smoleński powstanie masonerii łączył z oświeceniowym przewrotem umysłowym w Polsce i wykazał, że mężczyźni skupieni w Wielkim Wschodzie Warszawskim umożliwili w 1782 r. powstanie damskiej loży adopcyjnej. W 1785 r. przyjęła ona nazwę Wielka Loża Dobroczynności na Wielkim Wschodzie Warszawskim i utworzyła swoje filie w Poznaniu, Dubnie i we Lwowie¹⁰⁰. Pierwszą wielką mistrzynią była Elżbieta z Lubomirskich Ignacowa Potocka, po niej Maria Teresa Poniatowska-Tyszkiewiczowa, bratanica króla, następnie Teresa z Czapskich Potocka. Członkiniami loży były dostojne damy, w tym: Izabela Branicka, Izabela Czartoryska, Izabela-Elżbieta z Czartoryskich Lubomirska, Józefa z Mniszchów Potocka, Aleksandra Łuszczewska, Marianna Gutakowska, Konstancja z Grabowskich Sobolewska, Anna Genty, Filipina Tepe-

⁹⁷ H. Konic, *Kartka z dziejów oświaty...*, s. 52.

⁹⁸ L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721–1821)*, Warszawa 1980, s. 200 n.; por. J.D. Ochocki, *Pamiętniki*, t. 1, Wilno 1857, s. 30.

⁹⁹ J. Falkowski, *Księstwo Warszawskie...*, t. 2, s. 43.

¹⁰⁰ W. Smoleński, *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII. Studia historyczne*, Warszawa 1979, s. 212–214.

rowa oraz Aleksandra Potocka, małżonka Stanisława Kostki¹⁰¹. Ich przynależność do wolnomularstwa nie była sprawą naganną, gdyż ówczesnie budziło ono społeczną aprobatę. W opinii publicznej uchodziło „za związek ludzi uczciwych, wolnych od wszelkich przesądów i zakładających przebudowanie społeczeństwa ludzkiego na zasadach wyrozumowanej moralności i religii”¹⁰².

Po powstaniu Księstwa Warszawskiego masoneria rozszerzyła swoje struktury, włączając do nich najwyższe elity państwowo-rządowe. Anna z Sapiechów Sewerynowa Potocka powołała loże adopcyjną „Eden”, nad którą opiekę sprawował Stanisław Kostka Potocki, związany z Wielkim Wschodem Warszawskim¹⁰³. Udział kobiet w loży miał być dla nich „pobudzeniem cnót publicznych i domowych”, więc włączyły się do niej, jak zanotował wielokrotnie tu przywoływany Falkowski, „damy, masonki z czasów Stanisława Augusta” oraz „koteria pań Grabowskich, Sobolewskich, Kickich, Gutakowskich”¹⁰⁴. „Wielka Mistrzyni” Potocka wprowadziła do loży córkę Izabelę, a Stanisław Kostka Potocki synową Annę z Tyszkiewiczów Potocką, późniejszą Wąsowiczową¹⁰⁵. Podane tu tylko niektóre nazwiska członkiń skłaniają do uogólniającej konstatacji, że mężczyźni, którzy w latach 80. XVIII w. swoim „najmilszym siostróm”, jak je tytułowano, oddali miejsce w lożach, włączyli je w 1808 r. do swojej działalności politycznej i publicznej. Dodać też należy, że zaproszone do współpracy „damy warszawskie” z mieszczaństwa również były małżonkami masonów różnych stopni łóż polskich, niemieckojęzycznych lub francuskojęzycznych¹⁰⁶. Loże masońskie popularyzowały oświeceniowe idee wolności i równości, włączały też pod hasłem

¹⁰¹ Wykaz ówczesnych masek podał: L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 320 n.

¹⁰² J. Falkowski, *Księstwo Warszawskie...*, t. 2, s. 212.

¹⁰³ L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 320 n.

¹⁰⁴ J. Falkowski, *Księstwo Warszawskie*, t. 2, s. 188; por. też: s. 157–159.

¹⁰⁵ A. Potocka-Wąsowiczowa, *Wspomnienia naocznego świadka*, oprac. B. Grochulska, Warszawa 1965, s. 70–77.

¹⁰⁶ L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 316 n.

„braterstwa powszechnego” różne grupy społeczne, zawodowe i konfesyjne, przysposabiając swych „braci i siostry” do życia obywatelskiego i świeckiej dobroczynności wobec biednych, szczególnie w miastach¹⁰⁷.

Z *Regulamentu pensji i szkół płci żeńskiej* wynika, że damy z Dozoru dalekie były od chęci prowadzenia jakiegokolwiek walki z istniejącym porządkiem społecznym ze względu na płęć. Nie chciały też zmieniać w Księstwie Warszawskim dotychczasowego patriarchalnego porządku w obszarze ról płci, opowiadały się natomiast za intelektualnie ograniczoną edukacją dla dziewcząt. Cywilizacyjnie była ona korzystna, prowadziła bowiem do zdobycia podstawowej wiedzy o otaczającym świecie, do osobistego rozwoju tzw. talentów i znajomości języków obcych. Publiczna działalność dam miała pozytywne skutki, widoczne już w 1810 r., gdy zgodnie z *Regulamentem* powstały nowe pensje prywatne dla panien z rodzin szlacheckich i bogatego mieszczaństwa. Trzeba jednak jeszcze raz tutaj podkreślić, że damy swoją urzędowo-publiczną działalność podjęły nie z własnej inicjatywy, lecz pod wpływem mężczyzn z bliskiego im kręgu władzy politycznej i znanych im struktur masońskich. Powiązania te członkom Izby Edukacyjnej umożliwiły sterowanie działaniami Rady Dozorczej Szkół i Pensji Żeńskich, przy pomocy „wezwań”, wskazówek i *Uwag*. Kobiety umiejętnie skorzystały z szansy, jaką im dano w ramach grupy społecznej, do której należały, i twórczo rozwinęły w przestrzeni publicznej stawiane przed nimi zadania.

Działalność Izby Edukacyjnej, traktowanej przez współczesnych jako ministerium oświaty, cieszyła się wielkim uznaniem. Julian Falkowski stwierdził, że Izba „wywiązała się ze swego zadania w sposób najchlubniejszy”¹⁰⁸. Uruchomiła bowiem w Księstwie od roku szkolnego 1811/12 całość szkolnictwa wg nowych planów nauczania i z zasto-

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 201.

¹⁰⁸ J. Falkowski, *Księstwo Warszawskie. Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, t. 3, Poznań 1884, s. 354.

sowaniem nowych podręczników, przygotowanych przez Towarzystwo Ksiąg Elementarnych. Doceniając rolę dozorów szkolnych, Izba podtrzymywała ich istnienie, widząc w nich instytucje pożyteczne w stosunku do istniejących w Księstwie Warszawskim 88 prywatnych i publicznych pensji „obojej płci”, w tym 45 w Warszawie¹⁰⁹. Ten historyczny proces odbudowy i rozwoju polskiego szkolnictwa załamała jednakże rozpacza w czerwcu 1812 r. wyprawa Napoleona na Rosję, której skutkiem było powstanie w 1815 r. Królestwa Polskiego pod władzą cara Aleksandra I. Szkolnictwo przejęła Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, która zaakceptowała *Regulament pensji i szkół płci żeńskiej*¹¹⁰. W 1825 r. doprowadziła do utworzenia postulowanej w 1808 r. Szkoły Guwernantek, zamienionej w 1827 r. w Instytut Rządowy Wychowania Płci Żeńskiej, w którym posadę eforiki, następnie szkolnej wizytatorki, otrzymała Klementyna Tańska, późniejsza Hoffmanowa. W zmienionych warunkach politycznych spełniała ona obowiązki, których prawne podstawy i zakres czynności wytyczyły arystokratki z Dozoru Szkół i Pensji Żeńskich Izby Edukacyjnej Księstwa Warszawskiego.

¹⁰⁹ Z. Kukulski, *Wstęp...*, s. LX.

¹¹⁰ Przeprowadzone zmiany omawia: A. Winiarz, *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego...*, s. 322–335.